



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 70/15

SK 24/15

Warszawa, dnia 22 grudnia 2015 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	23. 12. 2015
L.dz.	L.zat.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną H G., wnoszącej o stwierdzenie, że: „art. 30 § 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 2014 r., poz. 382), dalej: ustawa, w zw. z art. 518 zd. 1 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 367 § 1 w zw. z art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2014 r., poz. 101), dalej: k.p.c., w zw. z art. 20 § 1 ustawy w brzmieniu obowiązującym, w zakresie w jakim pozbawia pokrzywdzonego prawa wniesienia apelacji od orzeczenia sądu I instancji w przypadku niezawiadomienia danego pokrzywdzonego przez sąd I instancji o terminie rozprawy w sprawie toczącej się na podstawie ustawy” jest niezgodny z „art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zw. z art. 2 Konstytucji, statuującymi prawo pokrzywdzonego do sądu jako prawo rzeczywiste a nie wydrążone z realnej treści, a przez to nie naruszające zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa” oraz z „art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji, tj. z prawem zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji”

- na podstawie art. 82 ust. 1 w związku z art. 56 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.) postępowanie podlega umorzeniu - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

H G. (dalej także: Skarżąca) wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Skarżąca została napadnięta przez nieletnich, w tym P K.

W sprawie nieletniego P K. wszczęto postępowanie w trybie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity - Dz. U. z 2014 r. poz. 382) [dalej: ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich], w którym Skarżąca zgłosiła swój udział.

W sprawie tej pełnomocnikowi Skarżącej została doręczona przez Sąd Rejonowy K Wydział Rodzinny i Nieletnich informacja o wszczęciu i prowadzeniu postępowania wyjaśniającego, jak też o skierowaniu sprawy do postępowania opiekuńczo - wychowawczego.

Postępowanie opiekuńczo - wychowawcze zakończyło się wydanym przez Sąd Rejonowy K Wydział Rodzinny i Nieletnich, na posiedzeniu, postanowieniem o umieszczeniu nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym.

O terminie tego posiedzenia Skarżąca nie została powiadomiona.

Skarżąca złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia kończącego postępowanie opiekuńczo - wychowawcze wraz z apelacją od tego postanowienia.

Sąd pierwszej instancji odrzucił wniosek Skarżącej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia przedmiotowego postanowienia oraz odrzucił apelację Skarżącej. Sąd uznał, że, zgodnie z treścią art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Skarżąca nie jest stroną postępowania w sprawie nieletniego P K. i nie przysługuje jej zarówno prawo do skutecznego złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia zapadłego postanowienia co do istoty sprawy, jak i prawo wniesienia środka odwoławczego (apelacji) od tego postanowienia.

Na to postanowienie Sądu Skarżąca złożyła zażalenie, wskazując między innymi, że „należy dokonać prokonstytucyjnej wykładni art. 30 § 6 ustawy w kierunku przyznania legitymacji skarżącej do zaskarżenia postanowienia kończącego postępowanie w sprawach nieletnich. Skarżąca argumentowała m.in., że jest ona uczestnikiem postępowania na podstawie art. 510 § 1 k.p.c. w związku z art. 30 § 6 ustawy” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 3).

Sąd drugiej instancji oddalił zażalenie Skarżącej i w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia stwierdził, że „[b]rzmienie przepisu art. 30 § 1 ustawy o z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich jest jasne i nie budzi wątpliwości, kto w przedmiotowym postępowaniu może być stroną i aktywnie uczestniczyć w jego toku. Pokrzywdzony nie został ujęty w katalogu zamkniętym osób wymienionych w tym przepisie. Co więcej, przyznanie mu przez ustawę z dnia 15 września 2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.2000.91.1010) prawa do obecności na rozprawie, nie zmienia jego pozycji procesowej i nie nadaje mu uprawnień strony. W ustawie wprost wskazane są przypadki, kiedy pokrzywdzony może wnosić zażalenie, nie ma natomiast mowy o możliwości wniesienia apelacji, niezależnie od ciężaru popełnionego przez nieletniego czynu i jego moralnej oceny”, po czym wskazał, że „w postępowaniu

w sprawach nieletnich, z uwagi na jego cel, nieco odmienny od celu postępowania karnego, bowiem skupiony przede wszystkim na funkcji wychowawczej, nie ma równouprawnienia stron. Skoro ustawodawca do tej pory, mimo głosów środowiska prawniczego, nie wzmocnił pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich, nie jest celowym stosowanie w tym zakresie regulacji kodeksu postępowania cywilnego, czy kodeksu postępowania karnego, szczególnie, że w stosunku do tych przepisów przedmiotowa ustawa stanowi *lex specialis*. Odwołanie w art. 20 ustawy do odpowiedniego stosowania przepisów procedury cywilnej i karnej nie odnosi się do kwestii procesowej pozycji pokrzywdzonego” oraz podniósł, że „[w] centrum zainteresowania ustawy jest nieletni i jego czyn, nie zaś sam pokrzywdzony, który jak słusznie wskazał Sąd I instancji swoich praw może dochodzić w postępowaniu-przed sądem cywilnym. Wbrew stanowisku pełnomocnika pokrzywdzonej, fakt, że małoletni zgodnie z art. 426 k.c. nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości dochodzenia swoich roszczeń od opiekunów prawnych nieletniego, na których przenosi się ta odpowiedzialność”, zaś w końcowym fragmencie zauważył, iż „Sąd I instancji faktycznie nie zawiadomił pokrzywdzonej o rozprawach, wobec czego nie mogła być na nich obecna. Nie wpływa to jednak na ważność postępowania z wyżej wskazanych powodów” (uzasadnienie postanowienia sądu drugiej instancji, dołączonego do skargi konstytucyjnej).

Odnosząc się do przedmiotu zaskarżenia, Skarżąca stwierdziła, że jego precyzyjne ustalenie „nie jest proste, nie tylko ze względu na brak wyraźnego wskazania podstawy rozstrzygnięcia w postanowieniu kończącym (niejako <zmuszającym> skarżącą do domysłania się kształtu podstawy prawnej danego rozstrzygnięcia), lecz także ze względu na to, że w dużej mierze opiera się ono na tradycyjnej i powszechnie aprobowanej wykładni całego systemu prawa, bez precyzyjnego wszakże powołania się na konkretne przepisy” i podniosła, że „[d]oskonałą ilustracją tego poglądu jest ukształtowany na gruncie procedury

cywilnej <oczywisty> pogląd, iż apelacja może zostać wywiedziona wyłącznie przez stronę, co bynajmniej na gruncie całego polskiego porządku prawnego już tak oczywiste nie jest. Teza ta najbardziej bezpośrednio została wyrażona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 września 1997 r. (sygn. akt III CKN 152/97, LEX nr 50615 - przyp. wł.), który wprost wskazał, iż <nie ulega wątpliwości, że legitymacja do wniesienia apelacji przysługuje stronie procesu toczącego się przed sądem pierwszej instancji> (...). W codziennej praktyce orzeczniczej jako podstawę dla tego poglądu wskazuje się art. 367 § 1 k.p.c. oraz przesłankę <niedopuszczalności z innych przyczyn> wyrażoną w art. 370 k.p.c. (przy czym ten ostatni przepis został wprost wskazany w uzasadnieniu postanowienia Sądu I instancji, poprzedzającego postanowienie kończące)” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4).

Kontynuując ten wywód, Skarżąca wskazała, że „[j]eśli więc przyjąć, że wyżej wskazane dwa przepisy k.p.c. stanowią podstawę dla poglądu na gruncie trybu procesowego postępowania cywilnego o niedopuszczalności wywiedzenia apelacji (zwykłego środka zaskarżenia) przez podmiot niebędący stroną postępowania, to podstawa dla jego zastosowania w postępowaniu w sprawach nieletnich ma charakter <schodkowy>. Otóż art. 20 § 1 ustawy stanowi, że w sprawach nieletnich stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. właściwe dla spraw opiekuńczych, a w zakresie zbierania, utrwalania i przeprowadzania dowodów przez Policję oraz powoływania i działania obrońcy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, ze zmianami przewidzianymi w ustawie. Wspomniane przepisy k.p.c. właściwe dla spraw opiekuńczych regulują w art. 518 zd. 1 k.p.c. właściwość środka zaskarżenia w postaci apelacji dla postanowień kończących postępowanie w sprawie, podczas gdy na gruncie postępowania zwykłego adekwatne byłoby tu zażalenie - *vide* art. 394 § 1 (...) k.p.c. W końcu w myśl art. 13 § 2 k.p.c. przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”, po czym dodała, iż „na

tle art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym wielokrotnie wskazywano, że w orzecznictwie konstytucyjnym utrwaliła się zasada *falsa demonstratio non nocet*, zgodnie z którą podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie stawał na stanowisku, że na wniosek, skargę lub pytanie prawne składa się cała treść pisma, a w *petitum* następuje jedynie usystematyzowanie wątpliwości oraz wskazanie głównych w tym względzie wzorców kontroli. Wadliwy porządek przywołanych wzorców kontroli nie uzasadnia automatycznie umorzenia postępowania, jeżeli z argumentacji skarżącego wynika, że zmierza on w istocie do - zgodnego z zasadami rządzącymi postępowaniem inicjowanym skargą konstytucyjną - zakwestionowania normy” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4-5).

W dalszej części uzasadnienia skargi konstytucyjnej Skarżąca, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, określiła treść i znaczenie wzorców kontroli z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji, po czym, uzasadniając zarzut naruszenia przez zaskarżoną normę prawa do sądu, stwierdziła, że „[p]ostępowanie w sprawach nieletnich przyznaje pokrzywdzonemu wyłącznie ściśle określone uprawnienia w zakresie:

- 1) wniesienia zażalenia na każdą decyzję o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania (art. 21 § 3 i art. 22 § 3 ustawy),
- 2) uzyskiwania informacji o treści orzeczenia kończącego postępowanie (art. 31 § 3 ustawy) oraz o treści postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym lub poprawczym (art. 43 § 3 i art. 42 ustawy),
- 3) prawo zgłaszania wniosków dowodowych w postępowaniu wyjaśniającym (art. 35 § 3 ustawy),
- 4) przeglądania akt sprawy i robienia z nich odpisów, z wyłączeniem wywiadów środowiskowych i opinii o nieletnim po uprzednim uzyskaniu zgody sędziego rodzinnego (art. 36 § 2 ustawy),

5) wzięcia udziału w rozprawie (art. 30 § 6 ustawy).

Pokrzywdzony nie może wziąć udziału w czynnościach dowodowych, które zostały przeprowadzone na jego wniosek. Prawo pokrzywdzonego wzięcia udziału w rozprawie określone w art. 30 § 6 ustawy nie oznacza, że pokrzywdzony może w niej aktywnie uczestniczyć. Przyznane pokrzywdzonemu uprawnienia mają charakter iluzoryczny, tym bardziej, że ich naruszenie przez Sąd nie pociąga za sobą żadnej sankcji, w szczególności nie prowadzi do nieważności postępowania. Sprawa skarżącej dobitnie świadczy o tym - jak wprost wskazał Sąd II instancji - że niezawiadomienie pokrzywdzonego czynem karalnym nieletniego o terminie rozprawy, w czasie której zostało wydane orzeczenie kończące postępowanie, nie prowadzi do nieważności postępowania, a przeprowadzenie postępowania z całkowitym pominięciem pokrzywdzonego - pomimo ustawowego zagwarantowania prawa tego ostatniego do obecności w czasie rozprawy - jakkolwiek stanowi sprzeniewierzenie się ustawie, to nie może być przedmiotem zarzutu pokrzywdzonego z tej prostej przyczyny, że nie przysługuje mu środek prawny, w którym dany zarzut mógłby zostać podniesiony” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8-9).

Tymczasem, jak podniosła Skarżąca, „[z] samej ustawy wprost wynika, że postępowanie dotyczy nie tylko interesów nieletniego, ale również interesów pokrzywdzonego. Sąd może bowiem zobowiązać nieletniego do przeproszenia pokrzywdzonego lub do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody (art. 6 pkt 2 ustawy) lub zobowiązać rodziców lub opiekuna nieletniego do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej czynem nieletniego (art. 7 § 1 pkt 2 ustawy). Pokrzywdzonemu nie zostały jednak zagwarantowane żadne środki prawne związane z zabezpieczeniem tych interesów” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

W tej części uzasadnienia skargi konstytucyjnej Skarżąca stwierdziła również, że „[z]askarżony przepis art. 30 § 1 ustawy w zakresie w jakim uznaje, że pokrzywdzony czynem karalnym nieletniego nie jest stroną postępowania w

sprawach nieletnich, narusza konstytucyjne prawo do sądu przysługujące pokrzywdzonemu czynem karalnym nieletniego, które zostało wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji”, po czym wyjaśniła, że „[k]onsekwencją takiego ukształtowania pozycji procesowej pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich jest to, że pokrzywdzony czynem karalnym nieletniego:

- 1) nie może wnosić środków zaskarżenia od orzeczeń kończących postępowanie, w tym domagać się uchylecia wydanego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nieważność postępowania, w szczególności ze względu na pozbawienie pokrzywdzonego możliwości obrony swoich praw ze względu na niezawiadomienie go przez sąd o terminie czynności, w tym terminie rozprawy, a także nie może skutecznie domagać się uzyskania od nieletniego przeprosin lub naprawienia szkody,
- 2) nie może wnosić środków zaskarżenia od postanowień o skierowaniu sprawy do postępowania opiekuńczo-wychowawczego albo do postępowania poprawczego,
- 3) nie może wpływać na przebieg postępowania, w szczególności wnosić o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym albo postępowaniu poprawczym,
- 4) nie może zajmować stanowiska co do przeprowadzonych już dowodów, brać czynnego udziału w postępowaniu.

Pokrzywdzony czynem karalnym nieletniego jest w zasadzie pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw w postępowaniu w sprawach nieletnich, jego uprawnienia, w odróżnieniu od obwinionego nieletniego mają charakter wyjątku, trudno więc tu mówić o jakiegokolwiek sprawiedliwości proceduralnej zapewniającej <odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania>. Ofiara czynu karalnego nieletniego jest całkowicie wykluczona ze sfery decyzyjnej dotyczącej postępowania. Odmowa dopuszczenia pokrzywdzonego do postępowania w sprawach nieletnich wyraźnie

ogranicza prawa pokrzywdzonego do sądu, w tym uzyskania kompensaty szkody powstałej w wyniku popełnienia przez nieletniego czynu karalnego.

Na skutek obowiązywania art. 30 § 1 ustawy pokrzywdzona czynem karalnym nieletnich nie została uznana za stronę postępowania i nie mogła w szczególności zaskarżyć postanowienie z dnia marca 2014 r. o umieszczeniu nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Oznacza to, że doszło do naruszenia prawa skarżącej do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd. Zakwestionowany przepis narusza zatem prawo pokrzywdzonego do sprawiedliwej procedury sądowej, ponieważ narusza zasadę ochrony interesów pokrzywdzonego, która jest elementem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji)” [s. 9-10].

Kontynuując argumentację uzasadniającą zarzut naruszenia przez zaskarżoną normę prawa do sądu, Skarżąca wskazała, że „[g]dyby uznać przedmiotowe regulacje ustawowe wyłącznie za ograniczające, ale nie znoszące konstytucyjne prawo pokrzywdzonego do sądu, to należy również uznać, że zaskarżony przepis godzi w istotę prawa do rzetelnego sądu, która nie znajduje uzasadnienia na gruncie zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Dobro nieletniego nie może w każdym przypadku usprawiedliwiać pozbawienie pokrzywdzonego przysługującego mu prawa do sądu. Należy zauważyć, że uznanie pokrzywdzonego za stronę postępowania wcale nie musi pozostawać w sprzeczności z dobrem nieletniego. W pewnych sytuacjach wydaje się, że udział pokrzywdzonego w postępowaniu może wzmacniać wychowawczy cel postępowania. Przez udział pokrzywdzonego w postępowaniu nieletni może dostrzec konsekwencje swojego zachowania, które w obecnym stanie prawnym są często pomijane i bagatelizowane” oraz że przyjęcie nawet, iż ograniczenia prawa pokrzywdzonego do sądu w postępowaniu w sprawach nieletnich są zgodne z zasadą proporcjonalności sensu largo, „to nie sposób przyjąć, by nie naruszały one zakazu wskazanego w art. 31 ust. 1 zd. 2 Konstytucji. W istocie bowiem wszystkie wyżej opisane <uprawnienia> pokrzywdzonego mają

charakter iluzoryczny, został on bowiem pozbawiony możliwości ich egzekwowania, w szczególności sądy procedujące w sprawach nieletnich mogą nawet w sposób rażąco naruszać dane uprawnienia - jak to uczynił Sąd I instancji w sprawie leżącej u podstaw niniejszej skargi konstytucyjnej - traktując osobę pokrzywdzonego jako swego rodzaju <szkodnika> zaburzającego umyślony przez sędziego przewodniczącego sposób procedowania, albowiem podmiot tychże praw nie dysponuje środkiem zaskarżenia, z zastosowaniem którego mógłby ich dochodzić. Przedmiotowe ograniczenie prowadzi więc do wydrenowania prawa pokrzywdzonego do sądu w zakresie sprawiedliwości proceduralnej z rzeczywistej treści i pozostawienia tylko pozoru jego obowiązywania - a przez to sprzeniewierzenia się wskazanemu w art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji zakazowi naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 10).

Z kolei we fragmencie uzasadnienia zarzutu naruszenia przez zaskarżoną normę art. 77 ust. 2 Konstytucji Skarżąca podniosła, że „konstytucyjnym prawem skarżącej, które zostało naruszone (...) w zakresie art. 77 ust. 2 Konstytucji, jakkolwiek paradoksalnie to zabrzmie, jest właśnie prawo do sądu - naruszenie ma bowiem charakter <szkatułkowy>. Przedmiotowe prawo zostało zagwarantowane skarżącej w art. 45 ust. 1 Ustawy Zasadniczej, czego przejawem na poziomie ustawowym jest chociażby brzmienie art. 30 § 6 ustawy, gwarantujące pokrzywdzonej prawo do uczestnictwa w rozprawie. Poprzez niezawiadomienie skarżącej o terminie rozprawy (...) jej prawo do sądu zostało więc naruszone. Z kolei fakt, że nie mogła ona podnieść zarzutu związanego z tym naruszeniem - a to poprzez pozbawienie jej możliwości wywiedzenia skutecznej apelacji (ze względu na pozbawienie na poziomie ustawowym przymiotu strony) - oznacza zamknięcie dla niej sądowej drogi do dochodzenia tego naruszonego prawa (do sądu)” [tamże].

W ocenie Skarżącej, „[p]ominięcie prawodawcze dokonane przez ustawodawcę, polegające na nieprzyznaniu pokrzywdzonemu statusu strony

postępowania toczącego się na podstawie przepisów ustawy, a w konsekwencji pozbawienie go możliwości wywiedzenia apelacji (lub innego środka zaskarżenia) w sytuacji naruszenia przez Sąd podstawowych uprawnień wprost wynikających z brzmienia przepisów, w tym prawa do uczestnictwa w rozprawie (a więc obowiązku zawiadomienia o niej) stanowi także sprzeniewierzenie się konstytucyjnej zasadzie ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa i konieczności ukształtowania realizacji prawa do sądu przez pryzmat tej zasady” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 10-11).

W końcu, uzasadniając zarzut naruszenia przez zaskarżoną normę prawa do „zaskarżenia orzeczenia sądowego wydanego w I instancji”, Skarżąca podniosła, że „[n]iewątpliwie prawo skarżącej do wniesienia apelacji (innego środka zaskarżenia) zostało wyłączone przez art. 30 § 1 ustawy, odmawiający jej statusu strony, a tylko takowa jest uprawniona do wywiedzenia stosownego środka prawnego (co jest racjonalne i jest immanentną cechą konstrukcyjną tego rodzaju statusu).

Trudno jednak nie przyjąć, że uniemożliwienie pokrzywdzonej wniesienia apelacji nie ma charakteru arbitralnego, a przez to niemożliwego do pogodzenia z treścią art. 78 Konstytucji. Skoro bowiem ustawa wprost przyznała pokrzywdzonej pewne uprawnienia, zakładając w ten sposób, iż korzystanie z nich nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia proceduralnego ani zagrożenia dla innych konstytucyjnie i ustawowo respektowanych i relewantnych wartości, to jednocześnie trudno przyjąć, dlaczego proste ich egzekwowanie w sytuacji zanegowania tych praw przez organ sądowy - a to poprzez wywiedzenie stosownego środka zaskarżenia - miałyby zasługiwać na negatywną ocenę ustawodawcy przejawiającą się w zakazie poddania tej sprawy (samego prawa uczestnictwa w postępowaniu przed sądem I instancji) pod osąd sądu II instancji. W istocie, tego rodzaju regulacja prowadzi do naruszenia innych norm konstytucyjnych - mianowicie art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji .

Art. 78 zd. 2 Konstytucji nie stanowi *lex specialis* wobec art. 31 ust. 3 (...) [Konstytucji - przyp. wł.] w tym sensie, że wyłącza zastosowanie tego drugiego w całości. Przeciwnie, art. 78 zd. 2 Konstytucji dopuszcza wprowadzenie wyjątków w zakresie tego prawa, czyli przyzwala nie tylko na ograniczenia konstytucyjnego prawa, lecz jego całkowite zniesienie (czyli tak naprawdę znosi zakaz opisany w art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji). Nie sposób jednak przyjąć, że ustawodawca zwykły może te ekscepcje kształtować - jakkolwiek z zachowaniem stosunkowo szerokiej swobody - w sposób jednak zupełnie dowolny i nieuzasadniony jakkolwiek inną wartością o charakterze konstytucyjnym, i to wtedy, gdy taki wyjątek w ogóle nie jest konieczny w demokratycznym państwie prawnym dla zachowania wartości opisanych w art. 31 ust. 3 zd. 1 Ustawy Zasadniczej. Jest więc możliwe naruszenie art. 78 zd. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez arbitralne, dyskrecjonalne i urągające zasadzie demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej zniesienie prawa do możliwości zaskarżenia orzeczenia wydanego w I instancji' (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 12-13).

Na wstępie należy stwierdzić, że skarga konstytucyjna H G. niewątpliwie zmierza do zakwestionowania normy prawnej, na podstawie której o prawach i wolnościach Skarżącej rozstrzygnął ostatecznie sąd odwoławczy, niemniej jednak na podstawie *petitum* skargi oraz jej uzasadnienia nie jest możliwe precyzyjne określenie sposobu, w jaki doszło do naruszenia tej normy. Inaczej mówiąc, do końca nie wiadomo, na czym ma polegać sformułowany przez Skarżącą problem konstytucyjny.

W *petitum* skargi konstytucyjnej Skarżąca domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w związku z art. 518 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. w związku z art.

20 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich „w zakresie, w jakim pozbawia pokrzywdzonego prawa wniesienia apelacji od orzeczenia sądu I instancji w przypadku niezawiadomienia danego pokrzywdzonego przez sąd I instancji o terminie rozprawy w sprawie toczącej się na podstawie ustawy”.

W oparciu o *petitum* skargi konstytucyjnej wydaje się więc, że Skarżąca problemu konstytucyjnego upatruje w braku możliwości zainicjowania przez pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich kontroli apelacyjnej orzeczenia co do istoty sprawy, w sytuacji, gdy zapadło ono przed sądem pierwszej instancji na rozprawie, **w której pokrzywdzony miał prawo wziąć udział, a nie był obecny z powodu niezawiadomienia go o terminie przez sąd.**

Natomiast w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej H G. podnosi, że zaskarżony przepis jest niekonstytucyjny, dlatego że nie wymienia pokrzywdzonego pośród stron postępowania w sprawach nieletnich, zaś niemożność wnoszenia przez pokrzywdzonego czynem karalnym nieletniego „środków zaskarżenia od orzeczeń kończących postępowanie”, w tym niemożność domagania się „uchylenia wydanego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nieważność postępowania, w szczególności ze względu na pozbawienie pokrzywdzonego możliwości obrony swoich praw ze względu na niezawiadomienie go przez sąd o terminie czynności, w tym terminie rozprawy”, a także niemożność skutecznego domagania się „uzyskania od nieletniego przeprosin lub naprawienia szkody” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9), jest **jedną z wielu** wymienionych przez Skarżącą i, w Jej ocenie, negatywnych, z punktu widzenia gwarantowanych w Konstytucji praw i wolności jednostki, konsekwencji ukształtowania pozycji procesowej pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich.

Cytowany wyżej fragment uzasadnienia skargi konstytucyjnej może wskazywać, że, zdaniem Skarżącej, problem konstytucyjny nie polega na braku możliwości złożenia apelacji (czy jakiegokolwiek innego środka zaskarżenia) wtedy, gdy, w wyniku zaniechania powiadomienia przez sąd, pokrzywdzony (tak

jak w sprawie, w której Skarżąca jest osobą pokrzywdzoną) nie bierze udziału w rozprawie, w której sprawa nieletniego jest rozpoznawana co do istoty, lecz na **nieprzyznaniu każdej osobie o statusie pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich, co do zasady, prawa strony.**

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, prawo złożenia skargi konstytucyjnej przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone w wyniku wydania w jego sprawie ostatecznego, opartego na niezgodnym z Konstytucją przepisie ustawy lub innego aktu normatywnego. Aktualizacją tego przepisu są odpowiednie regulacje ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r.] w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 i poz. 1928) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r.] określające warunki merytorycznego rozpoznania złożonej skargi.

Jedną z przesłanek dopuszczalności złożonej skargi konstytucyjnej formułuje art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r., którego treść nakłada na skarżącego obowiązek wskazania jego konstytucyjnych praw lub wolności **wraz z określeniem sposobu ich naruszenia** (odpowiednikiem art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. jest art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r.).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 marca 2015 r., w sprawie o sygn. akt Ts 368/14, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„obowiązkiem podmiotu występującego ze skargą jest wskazanie, jakie przysługujące mu konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób - jego zdaniem - zostały naruszone przez przepisy zakwestionowane w skardze (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Znaczenie prawidłowego wykonania powyższego obowiązku przez skarżącego uwidacznia się zwłaszcza w świetle zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z jej treścią Trybunał, orzekając o skardze, jest związany jej granicami. W*

konsekwencji oznacza to więc, że ciężar prawidłowego wypełnienia obowiązku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w całości spoczywa na skarżącym. Niemożliwe byłoby też jakiegokolwiek uzupełnienie, czy zmodyfikowanie treści skargi przez Trybunał działający <z urzędu>. Dotyczy to zarówno przedmiotu (zakwestionowane przepisy), jak i podstawy (konstytucyjne wzorce kontroli) skargi” (OTK ZU seria B nr 2/2015, poz. 193).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy dojść do wniosku, że w niniejszej sprawie Skarżąca nie zadośćuczyniła obowiązkowi określenia sposobu, w jaki doszło do naruszenia Jej praw i wolności konstytucyjnych.

Nie wiadomo bowiem, czy prawa i wolności Skarżącej zostały naruszone przez to, że pozbawiono Ją prawa do zaskarżenia, zapadłego w postępowaniu w sprawie nieletniego P K., postanowienia co do istoty sprawy w sytuacji opisanej w *petitum* skargi konstytucyjnej, czy też, dlatego że w postępowaniu w sprawie nieletnich każdy pokrzywdzony, co do zasady, nie jest stroną (art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich), a tylko stronie służy prawo do wniesienia apelacji od każdego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Skoro zatem Trybunał Konstytucyjny, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r.), a granice te nie zostały precyzyjnie określone, to orzekanie przez Trybunał w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu i w imieniu Skarżącej precyzować sposobu, w jaki Jej prawa i wolności zostały naruszone.

W konsekwencji, postępowanie w tej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r. - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Gdyby jednak, abstrahując od podnoszonych wyżej wątpliwości, przyjąć, iż wskazany przez Skarżącą problem konstytucyjny wyraźnie wynika z treści normy wyrażonej w *petitum* skargi konstytucyjnej i polega on na pozbawieniu pokrzywdzonego, w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, środka zaskarżenia, wówczas, gdy sąd nie zawiadomi owego pokrzywdzonego o terminie rozprawy, na której zapadło rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, to i tak skarga konstytucyjna H G. nie spełnia warunków do jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodzić się należy z zarzutem Skarżącej, że nie została Ona zawiadomiona o terminie rozprawy, na której sąd rozstrzygał co do istoty sprawy w sprawie nieletniego P K., mimo iż w sprawie tej Skarżąca posiadała status osoby pokrzywdzonej.

Zresztą w cytowanym wcześniej uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji, dołączonym do skargi konstytucyjnej, sąd ten sam przyznał iż „Sąd I instancji faktycznie nie zawiadomił pokrzywdzonej o rozprawach, wobec czego nie mogła być na nich obecna”, ale jednocześnie zauważył, iż „[n]ie wpływa to jednak na ważność postępowania”.

Należy w związku z tym przypomnieć, że wskazane wyżej działania sądu pierwszej instancji oraz ocena tych działań dokonana przez sąd odwoławczy mają miejsce w stanie prawnym, w którym obecność pokrzywdzonego na rozprawie przed sądem rozpoznającym sprawę nieletniego co do istoty jest prawem tego podmiotu.

Art. 30 § 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich brzmi:

„Na rozprawie może być obecny pokrzywdzony.”.

Powołany przepis „zezwała pokrzywdzonemu na obecność w toku rozprawy. Tak więc pokrzywdzonemu nie można odmówić uczestnictwa w rozprawie. Pokrzywdzony nie będzie jednak miał prawa uczestniczenia w innych posiedzeniach sądu, w tym wyznaczanych w toku postępowania wykonawczego. Obecność pokrzywdzonego na rozprawie powinna być odnotowana w protokole

rozprawy. Winien on być pouczony przez przewodniczącego składu orzekającego o treści art. 241 k.k. (przepis ten przewiduje odpowiedzialność karną za publiczne rozpowszechnianie wiadomości z rozprawy prowadzonej z wyłączeniem jawności). Do pokrzywdzonego naruszającego powagę sądu mają zastosowanie przepisy art. 42-47 u.s.p.

Aby pokrzywdzony mógł skutecznie z tego prawa skorzystać, należy zawiadomić go o terminie rozprawy zgodnie z art. 32m u.p.n.” (P. Górecki, V. Konarska-Wrzosek, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015, s. 165-166).

Komentując z kolei art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, P. Górecki i V. Konarska-Wrzosek stwierdzili, że „[s]tronami postępowania w sprawach nieletnich w myśl art. 30 § 1 u.p.n. są: nieletni, rodzice lub opiekun nieletniego i prokurator.

Ustawa nie wymienia więc pokrzywdzonego jako strony w tym postępowaniu, niemniej przyznaje mu pewne istotne uprawnienia, a mianowicie:

- prawo zaskarżania postanowień o umorzeniu postępowania i o odmowie wszczęcia postępowania (art. 21 § 3 u.p.n.),
- prawo do informacji o wszczęciu postępowania (art. 32a § 2 u.p.n.);
- prawo zaskarżenia postanowienia o zawieszeniu postępowania (art. 30a § 2 u.p.n.),
- możliwość mediacji z nieletnim, o ile sąd tak zadecyduje (art. 3a § 1 u.p.n.),
- ograniczone prawo do obecności na rozprawie (art. 30 § 6 u.p.n. i art. 32q u.p.n.),
- prawo do składania wniosków dowodowych do czasu rozpoczęcia rozprawy (art. 32b § 3 u.p.n.),
- prawo do przeglądania akt i robienia z nich odpisów, z wyłączeniem wywiadów środowiskowych i opinii o nieletnim (art. 32d § 2 u.p.n.),
- prawo do informacji o terminie rozprawy (art. 32m u.p.n.),

- prawo do odczytania dokumentów na rozprawie (art. 32p u.p.n.),
- prawo do informacji o treści orzeczenia kończącego postępowanie (art. 31 § 3 u.p.n.).

Przyznanie pokrzywdzonemu tak znacznych uprawnień przy jednoczesnym niezaliczeniu go do stron postępowania nie jest optymalnym rozwiązaniem procesowym. W praktyce sądowej rodzi liczne problemy. W kontekście podstawowych celów ustawy, jak i jej odrębnego charakteru, nie wydaje się zasadne, aby pokrzywdzonemu przyznać w tym postępowaniu zbyt szerokie uprawnienia. Wydaje się, że pokrzywdzony zachowuje swoje uprawnienia niezależnie od tego, czy postępowanie toczy się w związku z demoralizacją, czy też w związku z czynem karalnym” (tamże, s. 162-163).

W doktrynie podkreśla się też znaczenie, jakie dla pokrzywdzonego ma zawiadomienie go o terminie rozprawy. Pokrzywdzony poza tym, że może być obecny na rozprawie (chyba że jest to sprzeczne z dobrem nieletniego lub względami wychowawczymi - art. 30 § 6 i art. 32q § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich), może również, do czasu rozpoczęcia rozprawy, składać wnioski dowodowe (art. 32b § 3 zdanie drugie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) [vide - A. Haak-Trzuskawska, H. Haak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015, s. 201).

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, nietrudno zauważyć, iż fragment normy wyrażonej w *petitum* skargi konstytucyjnej, która, zdaniem Skarżącej, narusza wskazane przez Niał wzorce konstytucyjne, wykracza poza zawartość treściową art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i zbudowany został na sytuacji procesowej, w której sąd nie wykonał obowiązku zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy - obowiązku zadekretowanego w art. 30 § 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Należy w związku z tym przypomnieć, iż Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie ulega wątpliwości, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze - winno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu zgodnie z postanowieniami Konstytucji praw lub wolności. Po drugie - **to w normatywnej treści uregulowań kwestionowanych w skardze konstytucyjnej tkwić winna bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego** (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 18 lipca 2007 r., w sprawie o sygn. akt Ts 153/06, OTK ZU, seria B, nr 6/2007, poz. 273 oraz 22 października 2007 r., w sprawie o sygn. akt Ts 291/06, OTK ZU, seria B, nr 5/2007, poz. 241).

Nawiązując do treści powołanych wyżej judykatów Trybunału Konstytucyjnego, należy stwierdzić, że bezpośrednia przyczyna potencjalnie niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych Skarżącej **nie tkwi wyłącznie w normatywnej treści uregulowania kwestionowanego w skardze konstytucyjnej.**

O ile bowiem art. 30 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich rzeczywiście nie przyznaje pokrzywdzonemu prawa strony, o tyle żaden przepis ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich *per se* **nie pozbawia pokrzywdzonego prawa uczestnictwa w rozprawie sądowej.**

Wprost przeciwnie, uczestnictwo w rozprawie sądowej, o czym wcześniej była mowa, **wyraźnie gwarantuje** pokrzywdzonemu przepis art. 30 § 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (chyba że jest to sprzeczne z dobrem nieletniego lub względami wychowawczymi, przy czym żadnej z tych dwóch przesłanek sąd *meriti* nie badał).

Powyższe oznacza, że „stan niekonstytucyjności”, opisany w *petitum* skargi konstytucyjnej, **nie wynika z treści normy prawnej, lecz z jej częściowego niezastosowania** przez sąd w toku konkretnego postępowania, które, co trzeba zdecydowanie podkreślić, należy ocenić jako procesowy błąd sądu.

W konsekwencji Skarżąca nie kwestionuje wyłącznie przepisu prawa (normy prawnej), lecz także, niejako przy okazji, konkretny akt jego stosowania (w tym przypadku - niezastosowania), którego badanie leży jednak poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

W tej sytuacji należało uznać, iż skarga konstytucyjna H G. nie spełnia wymogów formalnych, stawianych przez art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Reasumując, również i w tym przypadku postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r. - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego